

PRZEGLĄD SPORTOWY

16 WRZEŚNIA 1958

Nr 148 (3172)

Rok założenia 1921

CENA

80 groszy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

UL. MOKOŹOWSKA 21
Centra 84241 i 84242
Dział Informacji 89108

W Chorzowie dzwoniło na Irwoge... patrz str. 4

We Wrocławiu - Belg, w Wałbrzychu - Holender

Constant Goossens ODZYSKAŁ ŻÓŁTĄ KOSZULKĘ

po fenomenalnej jeździe z Poznania do Wałbrzycha

FORNALCZYK nadal drugi Tour osiągnął półmetek

WALBRZYCH, 15.9 (tel. wł.). Szosa z Poznania do Wałbrzycha jest ponad 255 km, słusznie więc VI etap Wyścigu Dookoła Polski na tej trasie został podzielony na dwie części, z półmetkiem w Wrocławiu (128 km). Na obu częściach trasy kolarze dali nam 'jak wielką dozę emocji, że pod tym względem poniedziałkowy etap przewyższył wszystkie poprzednie, chociaż — jak wiadomo — one obfitowały w emocje. Jeszcze wczoraj p salismy, że należy oczekiwać ataku czołw-

ki zagranicznej, która w niedzielę niosła słońce na poznańskim etapie. Przewidywania — sprzyjały, się już w poniedziałek kolarze Belgii i Holandii jakby odzyskali dawną ołwieg i sku ecnie przesli do ofensywy Lider wyścigu kółek na przełomie etapów, Belg Goossens, zwyciężając z rekordową różnicą czasu, na pierwszym półetapie, odzyskał żółtą koszulkę. Na mecie drugiego pół etapu, tłumował 'dla odmiany Holender Kool, imponując 'wspinałym, długim finiszem.



— Oddaj bracie czapkę — powiedział w Poznaniu Belg Everaerts do swego rodaka Goossensa, przejmując od niego żółtą koszulkę lidera. Nie, no długo. Po zwycięstwie na VI etapie, do Wałbrzycha, Constant Goossens (u góry), odzyskał żółtą koszulkę, obejmując znów prowadzenie w klasyfikacji XV. Tour de Pologne

Trzy mecze żużlowców Anglii w Polsce

Ustalono już ostateczne terminy trzech spotkań żużlowców — Polska — Anglia. Odetęta się one w Warszawie 2 października, w Rybniku — 4 października, a we Wrocławiu — 5 października. Angliki przyjeżdżają do Polski w rewanżu za pobyt naszego zespołu, u nich w czerwcu br. Przypominamy, że zespół Polski poniósł w W. Brytanii trzy wysokie porażki. Do chwili obecnej nie jest znany skład zespołu gości. Jak zapewnił kierownik angielskiej żużli, będzie on bardzo silny i prawdopodobnie zobaczymy na zakończenie sezonu międzynarodowego emocjonujące spotkania, gdyż również nasi reprezentanci wykazują obecnie wyższe formy.

Jeżeli chodzi o polskich zawodników, należą się duże gratulacje Kasiowi Gardzie i legionistom Dominikowi Jurkowi. Obaj ułwosowali się na drugich miejscach poszczególnych części etapu, a że obaj należeli dotychczas do pierwszej trójki, dzięki zwycięstwu Goossensa w ogólnej klasyfikacji wyścigu trzeba było wyprzedzić ich zryw, z tym większą radością.

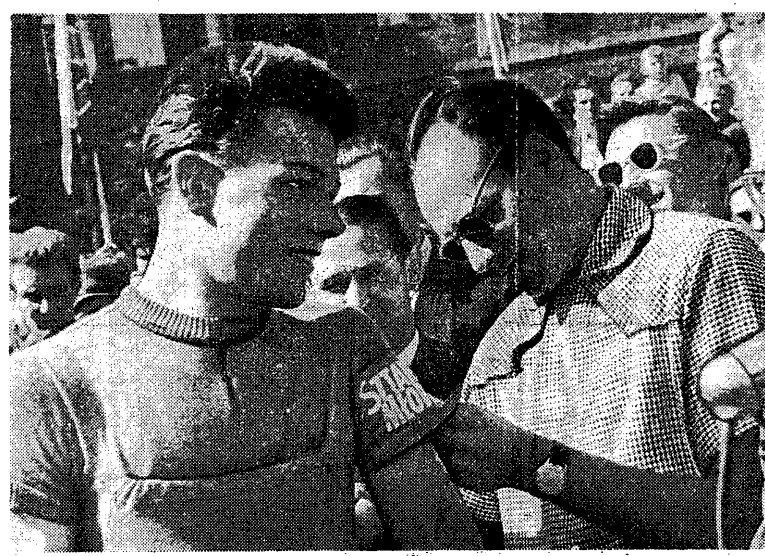
Fornalczyk utrzymał po 6 etapach pozycję wicelidera. Jednak odsuwał się od lidera, z dotychczasowym, trzecim, sekundą powyżej 5 min. Na co miał wpływ nie tylko słabsza przebieżność Goossensa, w całym dystansie zwyciężył, ale także i konfabulacja jednej minuty, przy zwycięstwie Kłopoty. Wiceliderem ułwosił Belg Everaerts, nadto Mariana wyprzedził Belg Vandenbroeck.



Scena jest czasem b. dobra, czasem trochę słabsza, ale tempo nie maleje. Kola się kręca z szybkością pociągu pasażerskiego, choć słońce mocno dopieka kilometrów i na dzisiaj koniec. Jutro kręcimy dalej. Fot. „PS” — E. Warmiński

E. SCHMIDT i stałeta 4 x 400 m zwyciężają w Bukareszcie

BUKARESZT, 15.9 (tel. wł.). W ostatnim dniu międzynarodowych zawodności Rumunii w lekkoatletyce ba dco przyjemną niespodziankę sprawił nam Edward Schmidt, który w biegu na 400 m zdobył tytuł mistrzowski. Schmidt pobiegł bardzo ładnie i swobodnie, uzyskując dobry rezultat 21,4.



Za chwilę start honorowy w Toruniu. W klasyfikacji do nagrody „Standardu Młodych” dla najaktywniejszego kolarza prowadzenie objął Bogusław Fornalczyk. Na następnym etapie będzie jechał z zieloną opaską „Standardu” na rękawie. Wkłada mu ją specjalny wystawnik tej gazety na Tour — red. Zb. Mikolajczak. Fot. „PS” — E. Warmiński

Gożej powiodło się natomiast Stefanowi Lewandowskiemu w finałowym biegu na 1500 m. W niedzielę, w przedbiegu, któryś z uczestników nastąpił Stefanowi kolcem na nogę. Trzeba było „konstnie” kurać żeby nasz biegacz mógł stanąć na starcie. Wydało się że na bieżni wszystko będzie w porządku, a tymczasem Polakowi nie starczyło sił na odpalenie „startowego ataku” przeciwników. Lewandowski na 600 m przed metą wyszedł do przodu, prowadząc stawkę w dość dobrym tempie. Na ostatnich 50 m jednak nie zdołał prz przyspieszyć i musiał uznać wyższość aż trzech przeciwników.

1500 m — 1. Kiss, Węg. 3:46,4; 2. Vanos, Rum. 3:46,6 (rek.); 3. Ericsson, Szw. 3:46,9; 4. Lewandowski, Polska 3:47,2; 5. Sokolow, ZSRR 3:47,6; 6. Walawko, ZSRR 3:47,8.

10 000 m — 1. Thorgerson, Dania 30:20,6; 2. Weiss, Rum. 30:24,1; 3. Dracominescu, Rum. 31:00,0; 110 m pl. — 1. Kammerbeck, Hol. 14,5; 2. Jochenmark, Szw. 14,6; 3. Siao Yizhao, ChRL 14,8; 4. Suerner, NRF 14,8; 5. Ardeleanu, Rum. 14,9; 4 x 400 m — Polska (Schmidt, Wesolowski, Jakubowski, Bozek) 3:13,5; 2. Rumunia 3:13,6 (rek.); 3. Szwajcaria 3:13,6; 4. Włochy 3:13,6; 5. Kowal, Polska 14,85; 3. Josic, Jug. 14,74.

50 000 m — 1. Baltusznikas, ZSRR 53,75; 2. Kompanietec, ZSRR 53,81; 3. Klic, Węg. 53,90; 4. Koch, Hol. 53,98; 5. Edlund, Szw. 51,59; oszczep — 1. Oweznnik, ZSRR 75,29; 2. Blain, Rum. 72,98; 3. Pospisu, Rum. 72,15; 4. Rasmussen, Nor. 72,14; kobiety — 400 m — 1. Sicoe, Rum. 57,4; 2. Walaskowa, Polska 57,6; 3. Lehmijoki, Finl. 57,6 (rek.); 4. Cuti, Rum. 58,1; 80 m pl. — 1. Eiberle, NRF 10,9; 2. Lin Yuen-tsin, ChRL 11,0 (rek.); 3. Stolica, CSR 11,4; 4 x 100 m — 1. Rumunia 48,2; wzwisy — 1. Balas, Rum. 178; 2. Zwiher, Hol. 164; 3. Czeag Feng-vung, ChRL 164; 4. Soederlund, Szw. 160; 5. Knapp, Austria 160; 6. Klian, NRF 160; 7. Jozwiakowska, Polska 150; kula — 1. Lüttge, NRF 14,51; 2. Coman, Rum. 14,46; 3. Rustinowa, Polska 14,06. H. Janowski



H. Janowski

Sztokholm faworyzuje ciężarowców ZSRR, USA i Polski

STOKHOLM, 15.9 (tel. wł.). Ciężarowcy Polski startujący w zawodności światła zameldowali się w Sztokholmie w niedzielę o godz. 200 po południu w powiadzić, że wzięli udział w zawodności po trudach powrotu z zawodności w pięknej pogodzie i dobrych warunkach treningowych, ale... niezbyt swobodnie. W zawodności nie przyczyniła się do słabszej przyzwyczajenia do słońca i szwedzkiej kuchni. Nasi zawodownicy nieśli się wspólnie z reprezentantami Bułgarii i Polaków na pierwszy trening w Sztokholmie. W zawodności o umiarkowanych warunkach nie mała jedynak zbyt dobrego wyobrażenia. O tym świadczy bowiem na treningu że nie udało się dotrzeć do sali, a na zawodności sa dno, słabsi od naszych reprezentantów.

W zawodności jest już tylko 1 zawodnik. On trawia nie zjechał, a na zawodności wszyscy uczestnicy sa ogólnie zainteresowanie skupia się wokół reprezentacji ZSRR,

USA, Iranu i Polski. Te cztery drużyny ocenia się jako najsilniejsze w mistrzostwach. ZSRR, Iran i Polska złożyli po 7 zawodników, a USA — 6. Mistrzostwa rozpoczynają się we wtorek 16 bni Dnia tego odbędzie się również Konkurs Międzynarodowej Federacji w podnoszeniu ciężarów z ciekawszych propozycji jakie złożono na obrady Kongresu, to zmiana punktacji, wprowadzenie jako jednego z obowiązkowych języka rosyjskiego oraz propozycja USA, aby powołać do udziału w zawodności reprezentanta z tym że np. w jedynce może startować 2 zawodników, jeśli w innej wadze dany kraj nie wystawia reprezentantów. Czy wnioski te będą uwzględnione, trudno dziś jeszcze przewidzieć.



GOOSSENS

1. Goossens, Belgia	+ 5,18
2. Fornalczyk, LZS Myszk.	+ 5,19
3. Everaerts, Belgia	+ 5,19
4. Vandenbroeck, Belgia	+ 5,17
5. Wiekowski, Legia W.	+ 6,15
6. Kaczmarek, Gw. Kat.	+ 6,18
7. Levacic, Jugosławia	+ 7,07
8. S. Gazda, Start Bielsko	+ 8,17
9. Trochanowski, Legia W.	+ 9,11
10. Geldermans, Holandia	+ 9,59
11. Pleschczek, Ruch Ch.	+ 10,39
12. Grunzel, NRF	+ 10,44
13. Glowaty, Wł. Niemodlin	+ 11,26
14. Lasak, Gwardia W.	+ 11,13
15. Jurek, LZS Zagaj	+ 11,52
16. Olchfeld, W. Brytania	+ 12,22
17. Kłuski, Samogalia W-wa	+ 12,23
18. Głuchowski, Kolejarz W.	+ 13,17
19. Seiberek, Ruch Chorz.	+ 13,38
20. Gyska, Gwardia Kat.	+ 14,11

FORNALCZYK

1. Goossens, Belgia	+ 5,18
2. Fornalczyk, LZS Myszk.	+ 5,19
3. Everaerts, Belgia	+ 5,19
4. Vandenbroeck, Belgia	+ 5,17
5. Wiekowski, Legia W.	+ 6,15
6. Kaczmarek, Gw. Kat.	+ 6,18
7. Levacic, Jugosławia	+ 7,07
8. S. Gazda, Start Bielsko	+ 8,17
9. Trochanowski, Legia W.	+ 9,11
10. Geldermans, Holandia	+ 9,59
11. Pleschczek, Ruch Ch.	+ 10,39
12. Grunzel, NRF	+ 10,44
13. Glowaty, Wł. Niemodlin	+ 11,26
14. Lasak, Gwardia W-wa	+ 11,13
15. Jurek, LZS Zagaj	+ 11,52
16. Olchfeld, W. Brytania	+ 12,22
17. Kłuski, Samogalia W-wa	+ 12,23
18. Głuchowski, Kolejarz W.	+ 13,17
19. Seiberek, Ruch Chorz.	+ 13,38
20. Gyska, Gwardia Kat.	+ 14,11



WYCIECZKI NA XVII IGRZYSKA

Dowodem obrony jest zwycięstwo w... Wycieczki na XVII Igrzyska Olimpijskie w Rzymie...

ZNICZ OLIMPIJSKI

Podczas ostatniej w zeszłym roku... Znicz Olimpijski...

SPIKERZY OLIMPIJCY

Organizatorzy Igrzysk urządzili... Spikerzy Olimpijscy...

UJEDNOLICZENIE EMBLEMATU

Dopóki nie powiązani z 4 kółkami... Ujednolicenie emblematu...

KOMITETY ORGANIZACYJNE PRACUJĄ

Prezydium Włoskiego Komitetu... Komitety organizacyjne pracują...

TEMPERATURY I OPADY

Poniżej dane meteorologiczne dla... Temperatury i opady...



Z finału gry podwójnej mężczyzn międzynarodowych mistrzostw Polski w Katowicach...

O katowickich mistrzostwach tenisistów rozmawiamy z kpt. sport. PZT O. Challier

Do kapitana sportowego, PZT P. Ottona Challiera, zwrócił się... O katowickich mistrzostwach tenisistów...

Tenisści rozpoczęli rozgrywki o wejście do ligi

WARSZAWA. Tenisiści warszawskiej Sparty i Gwardii Wrocław... Tenisści rozpoczęli rozgrywki...

Młodzi pingpongści dobrze wypadli w NRF

Najlepszym naszym zawodnikiem okazał się... Młodzi pingpongści dobrze wypadli w NRF...

Cz. Kamiński wyrównał luczniczy rekord świata

POZNAŃ. Z okazji Dnia Kolarstwa... Cz. Kamiński wyrównał luczniczy rekord świata...

Wracali już do kraju pingpongści młodzieżowej reprezentacji

Wracali już do kraju pingpongści... Wracali już do kraju pingpongści młodzieżowej reprezentacji...

W ok po zniacnie „wiatrów” w Ludowych Zespołach Sportowych

W PAZDZIERNIKU ubiegłego roku... W ok po zniacnie „wiatrów” w Ludowych Zespołach Sportowych...

Dobre wyniki pań i rekord juniorów na mistrzostwach Polski w strzelaniu

W PONIEDZIAŁEK 15 bm. zakończony... Dobre wyniki pań i rekord juniorów na mistrzostwach Polski w strzelaniu...

Jugosławia - Włochy 11:9 w boksie

BELGRAD 15.9 (obst. wł.). Na wygnaniu... Jugosławia - Włochy 11:9 w boksie...

Na stadionach lekkoatletycznych

KIJOW. W czasie zawodów lekkoatletycznych... Na stadionach lekkoatletycznych...

Na półce z książkami

PLENIA sezonu letniego, a co za tym idzie... Na półce z książkami...

Zapisy do Szkolnego Ośrodka Sportowego w Warszawie

Dyrekcja Szkolnego Wojewódzkiego... Zapisy do Szkolnego Ośrodka Sportowego w Warszawie...

Poznań - Łódź 89:51 w piływaniu

ŁÓDŹ. W międzymiastowym meczu... Poznań - Łódź 89:51 w piływaniu...

Przez szybkę reporterskiego wozu

WALBRZYCH, 15.9 (tel. w.). Na mecz naszego miasta ekipa z...
W niedzielę była najpracowniczym dniem dla lekarzy wydziału doktora Włodzimierza Szynowickiego i je-

go asystentki p. Alicji Reichert. Na brak pacjentów doktor nie narzekał od pierwszego etapu, użytkownicy sprzętu, a przede wszystkim w Poznaniu muiał udzielić porady ponad 40 kolarzom.

Wyniki VI etapu Poznań - Wałbrzych

POZNAŃ-WALBRZYCH - 255 KM

1. Goossens, Belgia	6:34.50
2. K. Gazda, Start Białe Sko	6:36.40
3. Głowacki, Włocław. N-dlin	6:38.50
4. Grunwald, NRD	6:42.30
5. Chwastkowski, Gw. Kat.	6:46.30
6. Lewicki, Legia W-wa	6:49.20
7. Pruski, LZS Zagaj	6:50.30
8. Wierucki, Liege	6:56.30
9. Chantran, Belgia	6:59.30

POZNAŃ-WROCŁAW - 180 KM

1. Goossens, Belgia	4:36.31
2. K. Gazda, Start Białe Sko	4:39.15
3. Fiedler, Warszawa	4:42.15
4. Głowacki, Włocław. N-dlin	4:45.45
5. Grunwald, NRD	4:50.30
6. Chwastkowski, Gwardia Kat.	4:54.30
7. Chantran, Belgia	4:58.30
8. Lewicki, Legia W-wa	5:02.30
9. Pruski, LZS Zagaj	5:06.30
10. Wierucki, Liege	5:10.30

WROCŁAW-WALBRZYCH - 75 KM

1. Kool, Holandia	1:54.30
2. Jurak, Legia W-wa	1:56.30
3. Elsen, Holandia	1:58.30
4. Hugues, Włocław. N-dlin	1:59.30
5. Szwedkowski, Gwardia Kat.	2:00.30
6. Lewicki, Legia W-wa	2:01.30
7. Soudier, NRD	2:02.30
8. Szwedkowski, Gwardia Kat.	2:03.30
9. Tlustochowicz, Gwardia W-wa	2:04.30
10. Wierucki, Liege	2:05.30

Klasyfikacja po sześciu etapach

1. Goossens, Belgia	30:53.57
2. Fornalczyk, LZS Myszk.	30:59.15
3. Everaerts, Belgia	30:59.15
4. Vanwege, Belgia	31:00.09
5. Wiewiórowski, Legia W-wa	31:09.25
6. Kaczmarek, Gw. Kat.	31:09.45
7. Lewicki, Legia W-wa	31:10.35
8. S. Gazda, Start Białe Sko	31:12.14
9. Trochanowski, Legia W-wa	31:13.11
10. Gaidemans, Holandia	31:13.55
11. Picharek, Ruch Chorzów	31:14.35
12. Grunwald, NRD	31:14.35
13. Głowacki, Włocław. N-dlin	31:14.35
14. Kozłowski, Gwardia Kat.	31:15.45
15. Janak, Gwardia Kat.	31:15.45
16. Oldfield, Włocław. N-dlin	31:16.19
17. Kruk, Start Białe Sko	31:16.19
18. Wierucki, Liege	31:16.19
19. Wierucki, Liege	31:17.35
20. Gębski, Gwardia Katowice	31:18.55

Swedzi triumfują w turnieju piłki ręcznej w Olsztynie

OLSZTYN. W sobotę i w niedzielę rozpoczęto w Olsztynie międzynarodowy turniej piłki ręcznej. W turnieju udział wzięli dwadzieścia sześć drużyn z dwadzieścia sześciu państw. W sobotę rozpoczęła się rozgrywka w kategorii kadetów. W niedzielę odbyła się rozgrywka w kategorii młodzieżowej. W niedzielę zwyciężyła reprezentacja Polski, która pokonała drużynę z Związku Radzieckiego.

Schur potwierdził swoją klasę

BERLIN. Krolowi kolarze Europy uczestniczyli w rozgrywanym w Opolu Karol-Schurów wyścigu klasycznym na dystansie 140 km. W wyścigu tym zwyciężył Belg, który pokonał w wyścigu amatorów, zwyciężył ten wyścig w 1972, 1974 i 1975 roku. W niedzielę w Warszawie odbył się mecz międzynarodowy w kategorii młodzieżowej. W wyścigu tym zwyciężyła drużyna z Związku Radzieckiego.

"PRZEGLĄD SPORTOWY" - Wydawnictwo "Prasa Sportowa" - Redakcja: Aleksandra Sekr...
Zam. 5502-B A-30

Goossens równa się Acou

WALBRZYCH, 15.9. (tel. w.). CONSTANT GOOSSENS odniósł na poniedziałkowym etapie potrójny sukces: wygrał lotny finisz, pierwszy półetap i ponownie został liderem Wyścigu. Belg wcale nie ukrutwa, że dużą zasługę w jego poniedziałkowych sukcesach ma kierownik drużyny Belgów LUCIEN ACOU.

— Podczas porannej odprawy — opowiada Goossens — Lucien powiedział do mnie: "Wczoraj był dzień Everaerts, dzisiaj ty musisz atakować, a im wcześniej to zrobisz, tym lepiej na tym wyjeździe". Zachecony tą radą udałem się na start bardzo wesoło.

Lucien Acou przerywa swemu rodakowi: — Manewr taktyczny udało się, ale tylko dlatego, że Constant reprezentuje wielką klasę kolarza szosowego. Po owym wypadku z kobietą na szosie dałem mu nowe polecenie krzycząc do niego z samochodu: "Atakuj teraz bo on już się załatwił" (mowa o Niemcu i Gaidzie — przyp. mój).

I tym razem Constant wykonał moje polecenie, a jak się okazało na mecie, dobrze na tym wyszedł.

(Z. W.)

Zagranica ruszyła do drugiego ataku GOOSSENS i KOOL zwycięzcami półetapów na trasie z Poznania do Wałbrzycha

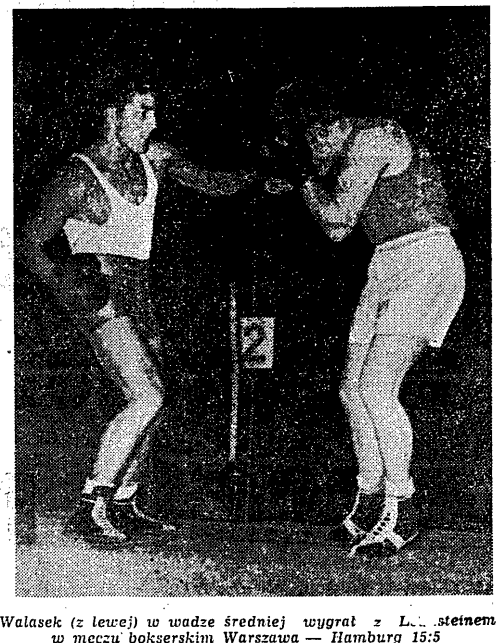
DOKONCZENIE ZE STR. 1

Nie zniknęła jeszcze z linii horyzontu para polsko-niemieckiej i zwyciężyła w samotności. Głos wywodziła kobieta, a zwycięstwo przyniósł mężczyzna. Goossens i Koool zwycięzcami półetapów na trasie z Poznania do Wałbrzycha.

Wielkie parę polsko-niemieckiej i zwyciężyła w samotności. Głos wywodziła kobieta, a zwycięstwo przyniósł mężczyzna. Goossens i Koool zwycięzcami półetapów na trasie z Poznania do Wałbrzycha.

Goossens prawdopodobnie nie pojechałby tak szybko przez lasy, gdyby nie było tam tak wysokich i gęstych grup lasów, które skutecznie blokowały drogę przed nim. Koool, który miał w tym czasie 30 km do mety, nie przejmował się tym i podjechał do Goossensa.

Na 25 km przed metą trójka holendersko-polska miała jeszcze ok. 30 minut przejazdu. W tym czasie Goossens i Koool przejeżdżali przez lasy, które skutecznie blokowały drogę przed nimi. Goossens i Koool zwycięzcami półetapów na trasie z Poznania do Wałbrzycha.



Walasek (z lewej) w wadze średniej wygrał z L. Gaidisem w meczu bokserkim Warszawa — Hamburg 15:5. Fot. CAJ

Znow 3 zwycięstwa lekkoatletów w Finlandii

IMATRA. Polscy lekkoatletci — Orywał, J. Schmidt i Kierlewicz startowali w niedzielę w kolejnym miasteczku w Finlandii, tym razem w miejscowości Imatra. Oprócz Polaków, w zawodach u-

dział wzięli Finowie, Szwedzi oraz zawodnicy NRF. Dość niską temperaturę plus 7 stopni, wypłynęła na korzyść naszym poszczególnym konkurentom.

Bieg na 1.500 m zakończył się zwycięstwem Orywały — 4:42.41 przed Finem Salmem 4:48.30 oraz zawodnikami NRF Brennerem — 4:49.3 i Ostachem — 4:50,0.

W trójceju K. Schmidt zajął pierwsze miejsce wynikiem 15:40 (ze skróconego rozbiegu) przed Finem Rantala 14:80. Schmidt startował również w biegu na 100 m i zwyciężył w czasie 11,1.

W biegu na 3.000 m Kierlewicz zajął pierwsze miejsce wynikiem 12:20,5, ustanowił swój rekord życiowy — 8:19,2. Zwyciężył Kaleko (Finlandia) — 8:18,0, przed swoim rodakiem Heinmaa — 8:18,6.

Mistrzostwa polscy porażone, najlepsze wyniki uzyskali — w młocie Aspada (Szwecja) — 60,53, w kulą w konkursach młociści w Imatrze dał Valkama (Finlandia) 7,35.

Z trójki polskich lekkoatletów Kierlewicz przewyższał swojego samolotem w środku, ponieważ czekał go krótki start w CSR, natomiast Orywał i Schmidt startowali w czasie 15 minut piątek na dystansu w Turku.

Na połowie trasy Tour de Pologne

WALBRZYCH, 15.9. (tel. w.). Walbrzych można uznać za półetap Tour de Pologne. Tu skończył się w niedzielę VI etap, do mety w Warszawie, którą oglądać będziemy w najbliższych dniach. Tempo wyścigu nie słabnie. Zaden z czołowych kolarzy nie zrezygnował z walki, wszyscy najlepsi obowiązkowo stali na starcie.

Świętyni Belg Goossens, lider, na pierwszym etapie, recha etapów, dziś, po zwycięstwie godnym kronik, odzyskał żółtą koszulkę, którą na jeden etap pożyczył rodakowi Everaertsowi. Polacy, jakby przeczuli, utrzymują jednak w zasadzie swoje pozycje.

Jest faktem, że nowe 255 km, a więc niemała dawka trudów, nie osłabiła bowiem udziału uczestników wyścigu, a dała tylko okazję do jeszcze jednej próby sił. Odważni nie zrzekli się jednak trasy, która jest wspaniałym wyzwaniem dla każdego kolarza, który chce zdobyć złoty medal.

Naturalnie wysokie wymagania tegorocznego Tour de Pologne, zarówno w postaci długich etapów jak

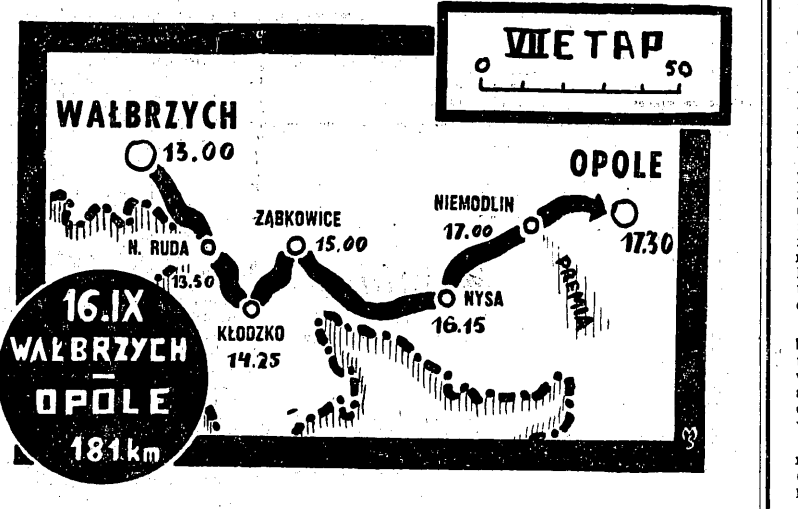


Tabela przeciętnych XV Tour de Pologne

Etap	km	zwycięzca	najlepszy z Polaków
I Warszawa - Białystok	187	Goossens, Belgia 6:41.50	2. Fornalczyk, LZS Myszk. 6:44.00
II Grajewo - Olsztyn	185	Everaerts, Belgia 6:39.74	2. Trochanowski, L. W-wa 6:42.30
III Olsztyn - Gdynia	196	Vandenbroeck, Belgia 6:39.29	4. Fornalczyk, LZS Myszk. 6:42.28
IV Gdańsk - Toruń	256	Fornalczyk, LZS Myszk. 6:40.60	Wiewiórowski, Legia W-wa 6:42.54
V Toruń - Poznań	153	Goossens, Belgia 6:39.15	3. K. Gazda 6:39.04
VI Poznań - Wałbrzych	255	Goossens, Belgia 6:39.76	3. Fornalczyk 6:39.51

KROTKO O WSYSTKIM

Regaly Przyjaziń na Zalewie Szczecińskim
SZCZECIN. Na Zalewie Szczecińskim odbyły się trzecie z kolei doroczne "Regaly Przyjaziń". W zawodach wzięło udział 36 jachtów. Bardzo słabe warunki wietrzne spowodowały spóźnienie kilkunastu jachtów.

W ligach piłki ręcznej

I LIGA 10-osobowych drużyn żeńskich:

1. Sparta Katowice	10:0	11:47
2. GKS Wybrzeże	8:0	9:47
3. Start Gniezno	6:4	8:24
4. AZS Poznań	6:4	8:24
5. Zwieryniecki Krak.	4:4	6:51
6. Warszawa	4:4	6:51
7. AZS Kraków	2:8	4:04
8. Azoty Chorzów	2:8	4:04
9. AZS Katowice	2:8	4:04
10. AZS Olsztyn	0:8	2:56

Lekkoatlety LZS wygrywają w Schwerinie

SCHWERIN. Z okazji dożynek odbyły się w Schwerinie (NRD) zawodności lekkoatletyczne, w których uczestniczyli również 8-osobowa ekipa sportowców z Ludowych Zespołów Sportowych. Zwycięzcy w wyścigu 1000 m w konkurencji kobiet wygrała Finlandka w czasie 2:17,0. Pierwsze miejsce zajął również Starzyński, który w zbiegu ostatecznie uzyskał 1:11 metra.

Sukcesem polskiego zawodnika zakończył się również trójbojek. W konkurencji tej zwyciężył Chromski wynikiem 14,43.

Sparta wicemistrzem żużla

W niedzielę rozegrana została ostateczna kwalifikacja do mistrzostwa 1 ligi żużlowej. Odbyły się tylko 3 spotkania, gdyż mecz Unia Leszno - Start Gniezno został przełożony na późniejszy termin.

W klasyfikacji końcowej: Górnik Rybnik 23,5; Sparta Wrocław 22,5; Start Gniezno 22,5; Unia Leszno 22,5; AZS Katowice 22,5; AZS Poznań 22,5; AZS Gdansk 22,5; Sparta Wrocław 22,5.

W ligach piłki ręcznej

I LIGA 10-osobowych drużyn żeńskich:

1. Sparta Katowice	10:0	11:47
2. GKS Wybrzeże	8:0	9:47
3. Start Gniezno	6:4	8:24
4. AZS Poznań	6:4	8:24
5. Zwieryniecki Krak.	4:4	6:51
6. Warszawa	4:4	6:51
7. AZS Kraków	2:8	4:04
8. Azoty Chorzów	2:8	4:04
9. AZS Katowice	2:8	4:04
10. AZS Olsztyn	0:8	2:56

Koszykarze olsztyńscy gościł w Kaliningradzie

KALININGRAD. W sobotę i w niedzielę gościł tu koszykarzy i koszykarki olsztyńscy. Koszykarze OKS przegrali ze Spartakiem Kaliningrad 43:43 (4:21), a w meczu w niedzielę przegrali z Spartakiem Kaliningrad 34:43 (1:10). Koszykarki OKS przegrali z Spartakiem Kaliningrad 56:32 (2:10).

O Puchar Europy w płynie nożnej

LUXEMBURG. W piłkarskim meczu i rugby rozegrane zostały w Europie mistrz Szwedzi IFK Goteborg pokonał w Łodzi miejscową drużynę Jeunesse 2:1 (1:1).

obciąża kapitanat!

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 148 Warszawa 16.IX.1958 r.

Kto nie chce grać w reprezentacji Polski - wcale nie musi!



Srodkowy napastnik Węgier Csordas — strzelec pierwszej bramki dla swej drużyny, wygrywa pojedynek z Kowalem i rusza z piłką na przedpole Polaków. Z prawej widoczny Bruchczy. Fot. „PS” — M. Szymkowski

PRZYKRYCH refleksji po niedzielnym meczu z Węgrami na chorowskim stadionie nie da się „przeżyć” w jednym dniu. Zaprztać one będą umysły wernych kibiców i prawdziwych, oddanych sprawie działaczy jeszcze długo, aż do czasu, kiedy w pilce nożnej stanie się coś przyjemniejszego, lub kiedy w połowie października przyjdzie zakończenie rozgrywek ligowych. Może wówczas ludzie zapomną o przykrościach doznanych w dniu 14 września.

Wielu z nas liczyło skrycie, że smutek tragicznego wieczoru niedzielnego spowodowany beznadziejnie słabą grą reprezentacyjnego ataku w Chorzwowie, ostodzi chociaż trochę wiadomość o pomysłnych wynikach z pozostałych frontów batalii polsko-węgierskiej. Remis juniorów, osiągnięty poprzedniego dnia we Wrocławiu był przy chorowskim rezultacie tylko małym cukierkiem, który przedko rozplynął się w ustach i zginął w żołądce, wylanej w wszystkich przez „wyborową” grupę seniorów.

Czekano więc z niecierpliwością na wynik z Debreuczyna i Budapesztu. Ten ostatni nadszedł do Katowic znacznie wcześniej niż pierwszy. W katowickim Monopolu, gdzie wieczorem odbywała się wspólna kolacja drużyn polskiej i węgierskiej z udziałem dużej ilości przedstawicieli władz piłkarskich śląskich i centralnych, wywołał on wśród gości obrzytnie zdziwienie, a u działaczy polskich — zrozumiałą radość.

Zwycięstwo drużyny B, na które mało kto w kraju liczył, stało się faktem dokonanym. Nie spodzianka duża i przyjemna. Okazuje do podkreślenia swego zadowolenia z postąwy swego zrodzku w Budapeszczu wykorzystał w swym przemówieniu pogonałnym do Węgrowi wiceprezes PZPN Wacław Zając:

— 3 wyniki naszej 4-frontowej batalii 1:3 — drużyna A, 2:0 — B i 1:1 — Juniorów dają nam w rówymiarach ramię w ramię w punktach i bramkach — powiedział on. Z niez-

cierpliwoscią czekamy na wynik z Debreuczyna. Chciałbym, aby tam był ten remis, a wówczas bilans naszego dziesięciodobego czwórmechu byłby obustronnie przyjemny.

Niektórzy z nas w skrytycy liczyli nawet na to, że tym razem (dzięki niespodziewanej wygranej w Budapeszczu) bilans będzie dla nas korzystny. Przecież nasze Orleża nie grają źle. Na podstawie teoretycznych obliczeń uważano ich nawet za faworyta.

Trudności w połączeniach telefonicznych z Debreuczynem denerwowały nas bardzo. Dopiero ok. godz. 22 otrzymaliśmy wynik młodzieżowy — 6:2 dla Węgrowi. Nie wierzyliśmy początkowo. Dziennikarz węgierski, nadający właśnie sprawozdanie z chorowskiego meczu do swej gazety, sprawdził go jeszcze raz w Budapeszczu. Nie mieliśmy już wątpliwości, ale te 6:2 dobiły nas zupełnie.

Szczegóły tego spotkania, otrzymane później — rzuciły pewnie światło na przyczyny niespodziewanej porażki Orleż. Atak Polaków grał słabo, obrońcy mimo ambitnej gry, nie byli w stanie wytrzymać stałego i silnego naporu przeciwnika. Robiła co mogła, lecz klęskę zapobiec nie potrafiła.

A więc i tu stało się to, przed czym dwa tygodnie temu przestrzegaliśmy nasz kapitanat. Czytelniczy zapewne przypomni sobie jak po podaniu do wiadomości składów zawodników na poszczególne mecze przeciwnik Węgrom, pisaliśmy na temat łącznika bytomskiej Polonii Jana Liberdy. Zwroiliśmy mu już wówczas uwagę kapitanatu na obryzmianią niecierpliwosć w gospodarowaniu i tak szerepujemy kadrami zawodniczymi. Pisaliśmy, że Liberda nie powinien być w kadrze A, ponieważ w zestawie powołanych do niej napastników nie ma dla niego miejsca w drużynie narodowej, a przeciwnie jest on niezbędnie potrzebny w młodzieżowej. Grał w niej dotychczas, grał dobrze, był fak-

tycznym kierownikiem jej napadu, myślącym, rozgrywającym i często strzelającym zwycięskie bramki.

A teraz jeszcze jedna uwaga, tym razem innej natury. Pragnęliśmy ją wysunąć jako konsekwentny wniosek, wynikający z postawy i formy naszych chorowskich reprezentantów. Dla osób wtajemniczonych w kulisach reprezentacji znane jest kiepskie morale niektórych zawodników, ujawniające się przede wszystkim na tle materialnym. Są w reprezentacji tacy zawodnicy, u których najważniejszą

sprawą przed meczem reprezentacyjnym jest otrzymanie zobowiązania władz PZPN, że za wygraną otrzymają taką, a taką (oczywiście możliwie najwyższą) sumę złotych. Jeżeli zaś przydadłoby się do wykonania zobowiązania, wynikającego z poprzedniego meczu — stawiane są żądania sztybnego wyrównania rachunku itp. Takich żądań wprawdzie w Chorzwowie nie było, bo ostatni mecz w Kopenhadze przegrano — ale przypomniało sobie o premii w wysokości 600 zł za mecz sparingowy w Krakowie!

Czy zjadłszy dolegko z reprezentantami o takiej mentalności? Doprawdy nie! I żeby chociaż grali, PZPN-owi nie żałoby wypłacić, a my nie stawali byśmy dziś tego problemu. Niektórym z naszych gwiazdorów przewróciło się już w głowie, więc wydaje się nam, iż należy ich sprządzić znowu na ziemię i wytłumaczyć, że komu udział w reprezentacji nie przynosi oszczędności, jeżeli grając w koszulce z Białym Orłem nie wkłada do walki serca — łatwo może nie być powołany do reprezentacji. Uważamy nawet, że i nie powinni być powoływani!

Nawiązując więc do aktualnej sytuacji w naszej pierwszej drużynie, proponujemy aby w składzie na najbliższy mecz młodzieżowy z Irlandią — Poludniową w Dublinie nie korzystając z usług żadnego z 6 napastników chorowskich. Swoją nie dzielną postawą nie zasłużyli oni na nowo wyróżnienie.

A na ich miejscu ręką grając, którzy chcą bronić barw narodowych. Grzegorz Aleksandrowicz



Bramkarz węgierski Bako w akcji. Fot. „PS” — M. Szymkowski



Bruchczy ma już „na kartku” obrońców węgierskich i niestety nie odda strzału na bramkę Bako. Fot. „PS” — M. Szymkowski

Talent na miarę Szymkowiaka

O tym fruującym bramkarzu usłyszymy chyba jeszcze nieraz. 17-letni Wiesław Pytlas z Dęby koło Mielca, uczeń 4 klasy technikum mechanicznego w Mielcu, jest bardzo utalentowanym i niezwykle pilnym w treningu zawodnikiem. Ciwicy z 2 godziny tylko 5 dni w tygodniu, ponieważ w pozostałe 2 dni trener Matyas... goni go z boiska. Kilkumetrową drogę do domu z treningu lub ze szkoły przebywa biegiem, bo za mało ma ćwiczeń na boisku.

W spotkaniu z juniorami węgierskimi był najlepszym graczem na boisku. — Jestem szczęśliwy, że nie zawiadłem pana Matyasa (tak nazywa swojego ulubionego trenera) i panów Cebule i Graza, którzy się mną opiekowali przed tym meczem. Spełnił się moje najcięższe marzenie. Mam fotografię w swej szafce z Białym Orłem. Nie rozstań się z nią nigdy — powiedział zadowolony Wiesław po wrocławskim debiucie w reprezentacji. Fot. T. Drankowski

W Chorzwowie dzwoniło na trwogę

Nasza piłka toczy się do przepaści

TEN mecz dopełnił czary gorczy. Porażka z Węgrami w Chorzwowie była gorzką nie dlatego, iż przegraliśmy z Madziarami, którzy od lat zajmują niedoścignione dla nas miejsce w hierarchii światowej, ale dlatego, że nasza drużyna grała kompromitująco słabo. Wstał nam było za niezadanie, za brak ambicji, za analfabetyzm piłkarski, wykazany przez piłkarzy, których bądź co bądź uważa się za najlepszych w kraju.

Węgrzy byli na pewno do pokonania, grając obecnie bardzo słabo, mniej więcej w granicach niekoniecznie najbardziej „szczęśliwych” możliwości naszych reprezentantów. Nie byłam na meczu, ale dzięki świetnie realizowanej ujejojowi transmisji telewizyjnej mogłem sobie wyrobić poglądy na to, co działo się na boisku.

To był bardzo słaby mecz, ani przez chwilę nie przypominał nam spotkania międzypaństwowego z prawdziwego zdarzenia.

Degradacja polskiego piłkarstwa jest jak najbardziej widoczna. Nie ludzmy się więcej, nie wprowadzajmy w błąd opinię publiczną, piłka nożna leży u nas w kraju na obydwo łopatki.

W roku 1956 jedno z pism pod adresem ówczesnej Sekcji Piłki Nożnej użyło takiego mniej więcej zwrotu: „Szarlatani i dyktanci muszą odejść”.

Oburzenie tego pisma było na pewno jak najbardziej uzasadnione, bo i wówczas nasza piłka reprezentowała poziom rozpaczy. Przyszli inni, którzy — śmiejąc się stwardniając — pełną odpowiedzialnością nie znaleźli żadnego lekarstwa, nie potrafili stworzyć choćby tymczasowego programu, który by ratował to, co było do uratowania doraznie. Czy i oni są dyktantami i szarlatanami? Chyba nie.

Pamiętny mecz z NRD na Stadionie Śląskim, przegrany przez naszą drużynę 0:2 i to w kompromitującym stylu, był początkiem największego kryzysu, jaki kiedykolwiek i gdziekolwiek przeżywała piłka nożna.

Nie robimy oczywiście o porażce tragedii narodowej. Odwykliśmy od tego. Wiemy, iż w sporcie można przegrać, zremisować, lub wygrać. Wiemy, że droga do sukcesu jest długa, żmudna, usłana wieloma przeszkodami, ale przecież taka droga istnieje, tylko niektórzy nie wytrzymują.

Od lat już powtarza się stałe, iż wielu naszych reprezentantów gra bez ambicji, że nie chcą wszystkich sił poświęcić dla reprezentacji, bo im się to po prostu nie opłaca.

Wiemy, że robia to ludzie, którzy zajmując wysokie stanowiska w ruchu sportowym powinni załbać raczej o to, by został położony kres demoralizacji. W takich warunkach nie będziemy mieli dobrej piłki nożnej. Powstała cała masa lig, rozdumnych do rozmiaru meczowców. Nikt nie dba o poziom. Działacze, trenerom i zawodnikom chodzi o punkty, o dochody. Chętnie przystaliby oni na to, by w ogóle sweliminować mecze międzypaństwowe, przy okazji których obnażona zostaje słabość, brak klasy, brak wysokich umiejętności zawodników. Wszyscy patrzą na to przez palce, wszyscy się na to zgadzają. Prywata i osobiste ambicje kierują ludźmi w klubach, okragach i PZPN.

Na dodatek jeszcze jesteśmy świadkami wielkiej nieudolności kapitana sportowego i całego kapitanatu. Ci ludzie działają w sposób absolutnie niepedagogiczny.

Powolywania do reprezentowania barw zawodników, o których się wie, że nie oddadzą wszystkich sił dla odnośnej reprezentowania barw narodowych, że robia laszę grając, albo grają wbrew własnemu chęciom, jest poważnym grzechem.

Morze atrymentu wylano w tej sprawie, ale na tym kończyło się wszystko. Działacze, trenerzy i zawodnicy są głusi, nie przyjmują krytyki, nie robia nic, by zmieńczyć skandalizny stan rzeczy.

Dotychczas słyszeliśmy dzwony alarmowe, które jakoś nie poruszały tych, którzy powinni je przede wszystkim słyszeć. W Chorzwowie rozległ się dzwon na trwogę. Czy i ten sygnal nikogo nie poruszy? Jerzy Zmarlicki

Pilka nożna za granicą

WIEDEŃ. Reprezentacja piłkarska Austrii przegrała w niedzielę na własnym terenie z Jugosławią 2:4 (2:0). Bramki dla Austrii strzelił H. Hoppel, Körner i Ninas, dla Jugosławii Veselinovic i J. Mujic.



Fot. T. Drankowski

Parada III-ligowe

ZA TYDZIEŃ III-ligowe ostatki

Table with 2 columns: Team Name and Points. Lists standings for groups: GRUPA GDANSKA, GRUPA BYDGOSKA, GRUPA RZESZOWSKA, GRUPA WARSZAWSKA, GRUPA KIELECKA, GRUPA LUBELSKA, and GRUPA POLSKA.